

Z KRAJU I O KRAJU

Minc złożył raport

(FEP) Po Zenonie Nowakowi Edwardzie Ochabie, trzeci członek warszawskiego Polibitu, Hilary Mire, złożył raport swoim pracodawcom w Moskwie, w formie artykułu w Prawdzie moskiewskiej z 12 sierpnia 1954 r., o stosunkach gospodarczych polsko - sowieckich.

Rozpiąże się o rzekomej pomo-
cy tywnościowej i materialowej,
zależanej jakoby Polsce w pierw-

szych latach powojennych przez
Związek Socjalistyczny. Mimo przemil-
czenia zupełnie pomorza amerykańskiego
poprzes UNRRA, dochodzących do
wartości 500 milionów dolarów,
Obrońcy – twierdzi Mine – o-
cenili handlowy pożór sojuszu
wyniesły, w 1954 roku, prawie 50
procent wszystkich obrotów zagra-
dzeniowych Polski. Ponad połowę
sojuszniczych dostaw do Polski wy-
woziły amerykańskie firmy, w tym dobra

moc mają narowce; ruda żelazna, manganowa i chromowa; niektóre żelaziosyty, t. zw. metale szlachetne; bawelna (ponad 80 proc. importu do Polski) len; aparaty do produkcji nawozów fosforowych; zboże na cele kon-

POD NACTSKIEM
KONIECZNosci
I LATWLENIA RUD
W BOLSCIE

(PEP) — Dotychczas w Polsce jedynie domów mieszkalnych zarezerwowane było dla czynników publicznych, a więc i mieszkańców zakładów pracy. Ponieważ jednak ludnościom te nie sprostowały realistyczne warunki zaprojektowane dla innych rodzin, takie jak wieśniacy, uprzemysłowieni Polacy po skończeniu na nich procesu natawiania przeznaczenia się ludnościem

Dla dalsze zastrzeżenie problemu, o którym mówiąc, mówiąc, że na skutek dzisiejszych zmian społeczeństwa a wszelkiej naiśle table brz głowice to, że zmiany wojenne weszły w Polsce poły na skutek wojny.

W dniu 28 kwietnia 1954 r. reprezentanci jednostek na jakich zamieszkały pochodzą jednostki wojskowe w budynkach domów, deklaracja przedsięwzięcia kredytu na budowę domów dla wojskowych na przyszłość, zatwierdzona została przez ministra obrony narodowej, gen. dyrektora wydziałów ds. wojskowych i jednostek wojskowych. Grupa społeczna, za obejmującą spółdzielnię budżetową, podała:

STANIU 1863

Włoski bohater narodowy **Jacopo** Sierakowski, występujący w swojej siedzibie w Caprza 6 lutego 1863 roku proklamował z wezwaniem "Boże, Zem, Polonia" i flagą narodową.

Zaw. Piskie" i obietnica, i
Wszelkie nie lokal ludzi drie-
ch, którzy chętnie podążają pow-
szechną rute. Opowiada się, że w
takim Colleonego Rafaello Cas-
tanio i Hyppe zbrojni swemu
wzniesieniu w gminie użyczał wi-
ary. Oszwycimie w ten sposób po-
znał przesmieszek na pomoce nowej

Wypyrawe do Polski zorganizował Francesco Nullo, bojownik o wolność Włoch i wielki przyjaciel Garibaldiego. Mimo, że walki z jednoznacznym Włosem jeszcze nie miały ukonczona. Mimo pietrza mieli się w kraju sytuacji politycznej

STANIU 1863
ad ostatecznym do Pakli. Wier-
gowskim lumenem Garibal-
diemu tylko ludu, gniły tyran,
tylko lumenie twój tyran.
Pojedzie Nas i jego kilkudziesiąt
tysięcy żołnierzy, aby zatrzymać
nas w milczej walce powstania.
Po czwadrzeciu dniach siedem
tyśięcy Polaków w generalu Mi-
ałowskim, troska unijnego generala
Majewskiego, 600 ludzi. Z powietrza
na przekroczyły Natura granice
przez wiejskiej drogi 2 na
miejscu rozbioru. Ostatni lud
mieszkańca ostatecznego
ludu stanął z wierszami
Kazimierza Wielkiego przed Włochów "Virgine
erit".
Krótki jest opis walk ostatecz-
nych, których napisali ser-
wisy, poezja, Garibaldi-
nij, Niedźwiedź, Krasicki.
Po walkach na Riale krew Włochów
się przeszyła na mroczne
wody wron. Po patrolach
Krasickiego Fr. Nullo zosta-
łostępował na odpozyczy i zaraz
do po wioski zatrzymany przez
Fr. Nullo do swego domu.
"Takie mieliśmy wczasy", rzucał
Mikołaj, "ale nie mamy takich
życzeń, jak chcieliśmy. Wtedy
krzyczeliśmy, że ludzie, którzy
i to i to jest polak. Gina
ad. Pakli. Za prawa dawnych
naszych przyszliśmy, i pokle-
maliśmy. Ludzie i ginią, ale po
tym, co się stało, znowu przy-
rośnialiśmy nadaj".
Na szkoleckie tego listu Fr. Nullo
zwróciła się do swej matki
prosząc o modlitwy o jego szczę-
ście walki.
"Wszystko upada, kalki pod rozporę-
ciem, żółte wali z nieważ-
nymi alibi, żółte pieczęci
z emogramem poda na skarby,
żółte błędy kolegi Nullage, a w skar-
bie Włochów Nagie i przewinie-
ni stroniadeli Kożuchowem pod
strzałami generała Szostakowicza
z przemianą generała Szostakowicza i w
szarze na Riale brodą i skarby.
Zwódko jego imienia powróciły
do Mischowa i tam po
wzruszonych homonimów
pokojowymi. Jak wiadomo, grób
Fr. Nullo jest należycie uliczny
i pniegowany przez spo-

TEATR Z WARYŻ
W PARYŻU

pon odbył się w Paryżu międzynarodowy festiwal teatralny, zorganizowany z największymi sukcesem przez Stanisława Szarego. Z narodów europejskich i amerykańskich Polska i Niemcy przedysponowały swoje reprezentacje galicyjsko-dawnej, teatr do przekonstytucjonowanego wkrótce nowego. Także główną rolę aktorów, reżyserów, dramaturgów, takiach trywialnych i nieokreślonych, przebrzuszanych z pokolenia na pokolenie, odgrywały aktorki. Także dobrą repertoriową jakie były w Paryżu moje wizyty w teatrach, przede wszystkim kultury narodowej, było dawnych. A teraz? Za rok w repertuarze starały się aktorki, mające do dyspozycji nowego teatru polskiego, duchownych i narodowców wiele wielkiej tradycji Sztuki. Wielkiej Sztuki, przetrwającej.

Paryż przybyły 29 czerwca aktorki w personelu polskiego teatru, zatrudnionego do 15 lat na rok pierwszy. Przedstawienia miały odbywać się w teatrze "Zielonego", ul. Zgromadzenia Świętego Józefa, ul. Kraszewskiego 10. W programie były trzy przedstawienia: "Grand-mère" (Zermakowic) i "Grand-father" (Frydrych). Za znanych aktorów przedstawiono "Molière'a", "Paisleywemion", "Zwierzęta domowe", Malediction, "Kochanków", "Boska i nowy", powojennej i przedwojennej aktorki i bardzo zdolne. Wszyscy wiele teatr "ga- mowa", a wiele tylko reprezentowali "administracji warszawskiej prasy i telewizji", wykazywali "współczesną". Dla wykazania "współczesności" pozytywnie poznaczyliśmy w listopadzie dwa przedstawienia miały też "startować" dla amatorów zainteresowanych, poprosząc za wybór. Poniekąd przewidziano, że

zespół dawny starzej...
... i... W
mieszek
niezbyt
nie, z
polaków
wysoko
życie ono
także
chęci k
zakochan
Aktorzy
wy, Z
zatrudnione
w przewod
miony.

Następnie
prawie n
nie, i
zmarła
na alibi
spodzie
przejęte
Paruży
kię sp
toru, 40
miesiąc
cześcior
na uro
po gal
iedzi.
dziela
domu
mniej i
ja wiem
tutej z
kultury
— slow

znanego krytyka teatralnego, wywodzącego się z Paruży. Podajemy wyróżniający sprawozdanie na temat Dejmaka, Polaków i Dzienioli.

na zakończenie pustoszenia, cywilnej rzeczy mali. Niestety, zatrzymał się po I akcji. W polskiej głali dość postawa wie Sarali Bernhardt. Co prawy, Paruża, a średnio go za- sprawdzenie najemnikom, w pokój musiał przeszedł. I Miejsce przedstawienia, o którym przedstawienia, wróć do dalsze wiezory w Paruży. Nie było pereso ery zdu- na po pokolej. Paruża, na Powrót, i niewidoma lampionowa- zowania się emigracji, czym przejęła całego przesyła-

gracja stawiła się w kom-
Na obu następujących przed-
stawieniach był imprezowy
po brzegi z rozkwitającą
mową. W tym samym u-
ziale nie dzwilią. W tym samym u-
ziale poważniwowi stali wokół
polaków spotkań i ślicznych
ludzi, by nie podspadły
przygrodzili się sobie ręka-
mi, by zdecimowali. Goręcz w
tym zwierze, wypiątki podkreśla-
ły apatyczny, redaktor "Kultury"
Bletryd w szale swoego

TRANS WORLD T



... dyplomaci i wojskowi z
tech czasów, przedstawiciele
emigracji i tej nowej...

Wśród tłumu podniecenia, a działać mogła wspaniałe chwile ze sceny padnis głowo. Za każdym swym urokiem się na scenie Zelwer zbiiera oklaski, a zmieniają w gremiącej burzy po spektaklu wrzątę ze swych głosów chce się rozwiązać, aby zyskać: Zelwerowicz! Zelwerowicz! Powtarzając się na kolejnych

o wakacjach nie ma czasu, na scenie też bije brzmienie elwierowicz z głębi seansu, ale na jej przód, ku widowisku, wchodzi stawiony królik, wiele go za kolezaj, jest oszołowiany i roztrząsany, plaże,

nogli się akcje, pojęte
za granice podobnego.
Mali w obyczaju
naucoznane sale, owece
potykają tylko wielkich akt
lub najlepsze spektakle
w ciągu tych dób wie
meli inne publiczność, ni
dziedznej dla nich, z całym
Musiał poczuć, że odm
rował! A publiczność wi
ę przesadzała w zapale, kiedy
były wszystkich niedocięg
nych. Manifestowała swo
w teatru polski, bez wzaj
emny, pokazy i wizy
awy wolny, bo mno
i niewoli słowo polek

TRANS. REC.



MAIPO 836 T. E. 32-7813 | 32-9585
PRZEJAZDY samolotowe i okrągowe do wszystkich krajów świata
Omy oficjalne — Przesyłka i odpakowanie bagażów
SEKCJA POCZTOWA

Z ŻYCIA POLONII W ARGENTYNIE

Kronika Towarzystw

ERZESZONYCH W ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE

DOM POLSKI

Stowarzyszenie 1916 T.R. 13-897

Kaliski Sejmik i Impres

WEGRZESIE 1954

18. g. 16 — Podrada Prawna

(p. J. Smida)

g. 21 — Bal Akademicki

19. g. 16 — Świętoce P.K.S.

g. 21 — Olary

20. g. 16 — Zbiór Ser. Kof. Pol.

21. g. 17 — Zbiór Kom. Robak.

g. 10. 20 — Podrada Prawna

(p. W. Tymieniecki)

23. g. 18 — Zbiór, Zb. Kof. Pol.

g. 20 — Kraj. Repub. Zainty

24. g. 19. 20 — Zbiór, w spraw. Młod. Zb. Zarządu S.L.P.

25. g. 16 — Podrada Prawna

(p. A. Giełdasiuk)

26. g. 16. 20 — Zbiór, mis. Karpacki-

ków,

g. 17 — Olary.

ORGANIZACYJNE

STOW. RZEM. I PRAC.

POŁSKICH W ARGENTYNIE

Staraniem Zarządu Stowarzyszenia

rozpoznały się dwie działalności:

Repub. Opolskiej Spółdzielni pod kier-

ownictwem Józefa R. Mle-

cha. Sprawy interencyjne w sprawach

argentyńskich przyjęły się kawiarnie

zatwierdzone p. przez St. Pyrzki.

Z zainteresowaniem będąc przyjmo-

wani przez referenta w Sekretariacie

Stowarzyszenia (L. N. Alen)

64/1 w kadrze tygodnia w gabinetach

zatwierdzone 17-19.

TOW. POLSKIEJ SAN MARTIN

Zarząd Tow. Polaków w San Mar-

tinie, zatrudniony, członków, w sprawach

zatwierdzonych 16. 20. 25 w pierwszym terminie i o godz. 19. 00 w drugim

terminie, biorące we wgląd w dołączo-

baczy, uchodziące się w siedzibie

Szkoły — Liceum, Gimnazjum, Wyższe

Dziecięcego, Gimnazjum, Wyższe

Techniczne, Gimnazjum, Wyższe

